

„Nie chce mi się wierzyć...”

Autor tekstu: **Julian Bartosz**

Franciszek i Pius XII

Po różnych platformach jak błyskawica przemknęła 1 sierpnia wieść, że anonimowi prałaci z Kongregacji ds. kanonizacyjnych szepnęli agencji katolickiej Prensa, że Franciszek nosi się z zamiarem powołania w poczet świętych Piusa XII. Przypomniano w związku z tym słowa rabina Skorki, przyjaciela Bergogli: „papież Franciszek zmieni wszystko, co uważa, że zmienić powinien”.

Latynoski papież o postawie rzymskiego Kościoła w czasach hitlerowskich czyli za pontyfikatów Piusa XI i Piusa XII wiedzę musi chyba mieć mniejszą niż średnią. Sam to poniekąd przyznał rozmawiając z rabinem, gdy mówił, że jeden z jezuitów, który badał ten okres, zrehabilitował Piusa XII, którego oszczerczo pomawiano o to, że milczał wobec zbrodni Holocaustu. Obiecał "otwarcie archiwów watykańskich.

Znaczy, że wyważyć chce otwarte drzwi. Poczynając od Pawła VI kolejni „następcy Piotra” dopuszczali zaufanych badaczy z Towarzystwa Jezusowego i nawet całkiem świeckich” historyków do tajemnic „akt” za Spizową Bramą. Hubert Wolf w wydanej w 2008 roku książce „Papst und Teufel” informował, że dokumenty dotyczące działalności Pacelliego mieszczą się na półkach ciągnących się na długość 85 km . Pono tych dokumentów jest 16 milionów. Polscy Bęcwałscy oceniający zapowiedź Franciszka jako sensację, powinni o tym dostępie do archiwów wiedzieć; pracę Wolfa bowiem wydała w 2010 „Bellona”. Wolf twierdzi, że z wyjątkiem prywatnych, osobistych zapisków Paciellego całość dokumentów z czasów, gdy był on nuncjuszem w Niemczech, sekretarzem stanu pod Piusem XI i od 1939 jego następcą jest badaczom udostępniona. Problem tkwi w „mocach przerobowych”.

Czy dotąd nie przeanalizowane dokumenty kryją o Piusie XII wiedzę dotąd nie znaną? Czy wzmocnią one linię obrony Pacelliego zajętą m.in. przez Michaela Hesemanna, autora wydanej w wydawnictwie „Salwator” w 2010 książki *Pius XII — sługa pokoju*, czy księdza Luigi Villi *Papież Piusa XII a Holocaust. Prawda o wielkim Papieżu* (Wydawnictwo Antyk, 2011) czy wreszcie Marka Kornata rzecz *Pius XII w epoce totalitaryzmu* (Arcana 2010) i Bernarda Lecomta *Nowe tajemnice Watykanu* (Znak 2013).

Z wyjątkiem tej ostatniej wymienionej, oficyny pozostałe lokują się zdecydowanie po prawej stronie politycznego spectrum w Polsce. I to wydaje się właśnie i ciekawe, i charakterystyczne dla przebiegu medialnego, przede wszystkim sieciowego dyskursu na omawiany temat. Znamienny był już jej początek. Wiadomość, że „Franciszek rozmyśla o kanonizowaniu papieża fuehrera?” zaistniała w Onecie króciutko. Oburzyło to na „Cheronea.blox.pl” pewną czytelniczkę, która z powołaniem na wskazane przez siebie dokumenty (m.in. na Jana Karskiego) pisała, że „Pius XII nie zajął moralnie jednoznacznego stanowiska wobec Zagłady i tego, co działo się w Polsce”. Pytała, czy to aby nie jakaś prowokacja?

Z całkowicie przeciwnej pozycji odpowiedziała na to „Gazeta Polska Codzienna”. Jej tekst pojawił się na platformie „niezależna.pl”. Czytamy tam, że „propagandyści z Onet obrzucają błotem Piusa XII” i że „niestety, nagonka na Piusa XII nie skończyła się z upadkiem sowieckiego komunizmu”, czego dowodem jest książka Johna Cornwella o papieżu, który milczał. Podtrzymuje ona tezę niemieckiego dramaturga Rolfa Hochhutha. Dalej „niezależna” pisze, że wedle byłego oficera rumuńskiego oficera Iona Michalino Pacepy inspiratorem Hochhutha był generał KGB Iwan Agajanc, który podrzucił Niemcowi sfalszowane dokumenty. O tym zbiegłym na zachód w 1978 roku generale rumuńskich służb specjalnych w styczniu 2007 roku w tekście „Kłamstwo stulecia obalone” pisał „Nasz Dziennik”. Żeby „skompromitować” „papieża pokoju” KGB miało spreparować wydobyte z watykańskiego archiwum przez przebranych za księży oficerów rumuńskiego wywiadu dokumenty i chytrze podrzucił je niemieckiemu dramaturgowi. „Tabuny agentów i pożytecznych idiotów — pisał organ o. Rydzyska — wypromowały „Namiestnika” jako światowy bestseller”.

Prócz niesamowitej bzdury wychodzi „Kościołowi toruńskiemu” i pravicowym platformom — wypisz wymaluj - sowiecko-niemieckie sprzysiężenie. W tym miejscu godzi się przypomnieć, że na wiele lat przed wystawieniem sztuki „Namiestnik” w 1963 roku niemieckie postępowe koła katolickie m.in. piórami Hansa Boeckenfoerde czy Edith Rappel właśnie za milczenie i nie tylko za to wyrażały się o Pacellim krytycznie. (Pisałem o tym w wydanej w 1969 roku książce *Reszta była milczeniem*).

„Nasz Dziennik” o. Rydzyska wniósł do dysputy artykuł p. „Papież pokoju” Agnieszki Gracz. Racjonalista.pl

Autorka powołuje się na przekazaną wiadomość z innej agencji — Catholic News Agency. Kanonizacja Piusa XII ma być " z pominięciem cudu za wstawiennictwem Sługi Bożego Piusa XII a jedynie przez formułę "*scienta certa*" (pewność wiedzy). Czy to może związane z dogmatem o nieomyślności obowiązującym dopiero od lat 70-tych 19. stulecia? Agnieszka Gracj podaje, że dekret o heroiczności cnót Sługi Bożego Piusa XII już 19 grudnia 2009 roku podpisał Benedykt XVI. „Nasz Dziennik” informuje na podstawie rozmowy z o. Peterem Gumpem SJ, który jest promotorem w procesie kanonizacji, rozliczne fakty świadczące o tym, że Pius XII chronił Żydów, opiekował się nimi, karmił w kościołach i klasztorach włoskich. Tego nikt nie kwestionuje. Podstawowa prawda na czym innym polega. Na tym mianowicie, że publicznie nie potępił ani hitleryzmu, ani jego zbrodni, w tym głównej — przeciw Żydom. Autorka ND tłumaczy, że milczenie w czasie wojny wynikało z poczucia odpowiedzialności. (!) „Publiczna krytyka nazistów mogłaby wywołać jeszcze większą ich zemstę i spowodować zwiększenie ataków”. Innymi słowy organ o. Rydzyskiego trzyma się linii nakreślonej przez obrońców Pacelli. Nadal opowiada się za nią "Włoski Komitet Obrony Piusa XII" założony przez wieloletniego premiera i znanego mafiosa Giulio Andreottiego.

Sprawa ponownie wychynęła z mroku II wojny światowej w momencie, gdy papież z Bawarii, Benedykt XVI, wydał w grudniu 2009 dekret o heroiczności cnót Piusa XII.

Przez dwa lata się wahał, jego inicjatywa w 2007 roku wywołała ostre kontrowersje międzynarodowe. Prócz sprzeciwów była i mocna aprobata dla (wówczas rozważanej) beatyfikacji. Także w Polsce. Np. „Gość Niedzielny” bronił wielkiego papieża, „którego dotąd opluwano.” „Niedziela” pisała, że wreszcie wychodzi pełna prawda. o dobrym papieżu. „Gazeta Wyborcza” opublikowała natomiast sondę, w której 67 proc. uczestników na pytanie czy należy się beatyfikacja, odpowiedziało: „nigdy”. Tekstami różnych autorów odniosła się do tego krytycznie. Także „Forum Filozoficzne” na „Wordpress.com” było tekstem Richarda Prasguiera w katolickim „ La Croix ”, przeciwne. "Nie chce mi się wierzyć, że katolicy dostrzegają w nim (Piusie XII) wzór moralny. Mam nadzieję, że Kościół z szacunku do siebie wycofa się z tego projektu". W „Szkicach historycznych” zamieszczony został w lutym 2010 roku apel kilkudziesięciu uczonych katolickich z USA, Niemiec, Austrii do Ratzingera, aby zaniechał projektu beatyfikacji. W innych tekstach sceptyczno-krytycznych przeciwstawiano obrończej aktywności zwolenników beatyfikacji Piusa XII, takich jak amerykańskiej fundacji religijnej „Pave the Way” (Pius XII ratował Żydów, premier Izraela Golda Meier go chwaliła a filharmonia z Tel Avivu grała w Rzymie z okazji rocznicy jego śmierci itd.) fakty zupełnie inne. Yad Vashem, który miał mu rzekomo nadać tytuł „Sprawiedliwego wśród narodów świata” skrytykował pomysł beatyfikacji.

Z kolei na katolickiej platformie „Opoka” jezuita Pierre Blet (na niego powoła się później Franciszek) uzasadniał słuszność planów beatyfikacji. Tym planom miała też służyć zainicjowana przez Ratzingera wielka wystawa o Piusie XII w Berlinie i Monachium. „Gazeta Polska” tekstem Łukasza Adamskiego i Magdaleny Żarow witała ten fakt stwierdzeniem, że „wreszcie ukazana została pełna prawda”. W katowickiej oficynie Św. Jacka wydano książkę Bleta „Pius XII i druga wojna światowa”. W przedmowie do niej ks. Prof. Bolesław Kumor (KUL) zalecał ją jako prawdę o tym papieżu, zaś rozmawiający z autorem książek Mieczysław Augustynowicz na pytanie, czy Pius XII godny jest wyniesienia na ołtarze, usłyszał, że „raczej tak”. W "niezależnym forum publicystów Salon 24" Jan Żaryń wystawiał Pacelliemu dobre świadectwo. Piotr Zychowicz w „Rzeczpospolitej” opisywał, jak ten papież ratował Żydów. .

Gdy w połowie sierpnia 2013 roku piszę ten tekst nie wiem, jak przebiegać będzie dalsza dyskusja na ten temat. Nie wiadomo też, jak ostatecznie postąpi papież Bergoglio. Wiemy natomiast, że zarówno Roncalli jak i Montini byli dalecy od myśli o wyniesieniu Pacelli na ołtarze. Co do Karola Wojtyły, jak się podaje, o Piusie XII nigdy publicznie się nie wypowiadał, ale z drugiej strony miał w kolegium kardynalskim rozważać jego beatyfikację.

Dopóty nie dopełni się zapowiedź Franciszka dyskusja o „heroiczności cnót” Piusa XII będzie zapewne trwała przede wszystkim w sieci. Na portalach o nazwach „Wolna Polska”, „Polonia Christiana”, „Opoka” „e-Kai” „Niezależna.pl”, „apologetyka”, „effatha” i innych będzie ten kurs kontynuowany. „Gazeta Polska” 2 sierpnia pisała, że „czas zamknąć usta tym, którzy bajdurzą na temat Kościoła katolickiego w latach dyktatury hitlerowskiej”. Jeszcze dosadniej ujął to 3 sierpnia w sieci pewien prawdziwy Polak: „Nie mam nic do ich cadyków — niech się odpieprzą od naszych papieży”.

W tym dyskursie całkowicie brak stanowiska lewicy, w tym lewicy laickiej.

„Papieżem fuehrera” w dosłownym sensie Pius XII zapewne nie był. On, arystokrata z wielowiekowym rodowodem, u którego Stalin nie mógł się doliczyć żadnych dywizji, był jako władca światowy ponad parweniuszem urodzonym w Braunau nad Inn w „skażonej żydostwem” rodzinie cesarskiego wachmistrza.

*Tekst stanowi epilog książki *Watykańskie wersety*, która jesienią ukaże się w warszawskim Cbwydawnictwie

Julian Bartosz

Ur. 1933. Dziennikarz (absolwent Wydziału Dziennikarstwa UW 1955) na emeryturze, publikował regularnie w "Dziś", od 1993 polski korespondent "Neues Deutschland". Dr nauk historycznych UW 1963 - dysertacja o katolicyzmie politycznym w Niemczech (Rola Niemieckiej Partii Centrowej 1930-1933) - publikowana w KiW w 1969. Autor około 20 książek na temat stosunków polsko-niemieckich i historii Niemiec. Ostatnia książka: "Fanatycy. Werwolf i podziemie zbrojne na Dolnym Śląsku 1945-1948" (2012). W latach 1982-1988 docent w Instytucie Nauk Politycznych UW. Dawniej laureat wielu nagród SDP, m.in. im. Juliana Bruna, Bolesława Prusa oraz Polskiego Klubu Publicystów Międzynarodowych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-08-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9218) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9218>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl